

Marcin Oskar Czarnik



Misterium

n i s z a



— Narobiłam se kanapek, ale ni miałam smaku – zaczęła, gdy przeszli do centrum handlowego i zrównali się ze sobą.

Tomasz kiwnął głową, ale się nie odezwał.

— Teraz bym co zjadła.

Tomasz mruknął i przyspieszył kroku, żeby wysunąć się przed nią.

— Wzienam placka. Myślałam, że zakalec, bo głupi latał góra, dół, na pole, do dom i napuścił zimna, ale nie. – Wyciągnęła z torby zatłuszczone zawiniątko, urwała kawałek i mu podała. – Ne – zachęciła. – Ne – powtórzyła, bo Tomasz się bronił. Wziął wreszcie, ale zaczerwienił się i zgarbił. Zaraz włożył płaszcz, postawił wysoko płaty kołnierza i schował placek do kieszeni.

M i s t e r i u m

Misterium

Marcin Oskar Czarnik

n i s z a



Tym, którzy nauczyli mnie opowiadać

Miała na sobie najlepsze ubranie: żakiet w pepitkę, grubą wełnianą spódnicę za kolano i ciemne czółenka na niskim obcasie, lekko już przetarte na czubkach.

— Idziemy! – powiedział Tomasz i wzięwszy od matki walizkę, pchnął ją lekko na ruchome schody. Wahą się chwilę, którą nogę postawić najpierw. Oszołomiona gwarem, nie mówiła nic. Tomasz przeczuwał jednak, że zaraz zacznie, a on nic na to nie poradzi.

— Narobiłam se kanapek, ale ni miałam smaku – zaczęła, gdy przeszli do centrum handlowego i zrównali się ze sobą.

Tomasz kiwnął głową, ale się nie odezwał.

— Teroz bym co zjadła.

Tomasz mruknął i przyspieszył kroku, żeby wysunąć się przed nią.

— Wzianam placka. Myślałam, że zakalec, bo głupi latał góra, dół, na pole, do dom i napuścił zimna, ale nie. — Wyciągnęła z torby zatłuszczone zawiniątko, urwała kawałek i mu podała. — Ne — zachęcała. — Ne — powtórzyła, bo Tomasz się bronił. Wziął wreszcie, ale zaczerwienił się i zgarbił. Zaraz włożył płaszcz, postawił wysoko płaty kołnierza i schował placek do kieszeni. — Nie zjesz? Cheba to daleko?

Tomasz pokręcił głową i jeszcze przyspieszył.

— Chodź, chodź — popędzał, a matka goniła za nim, rozglądając się po sklepach.

Nagle przypadła do Tomasza i szturchnęła go w bok.

— Czarne — powiedziała, wskazując dwóch ciemnoskórych mężczyzn, którzy szli w stronę dworca, tocząc walizki.

— Co to dziwnego? — syknął Tomasz i popatrzył po ludziach wystraszony, że ktoś ją usłyszał.

Matka zamilkła i posmutniała. Szli w ciszy do końca. Tomasz tylko pokazywał drogę i czasem zerkał na matkę niepewnie. Dopiero kiedy przepuścił ją w drzwiach, odechnął z ulgą.

Misterium

© by Marcin Oskar Czarnik

© for this edition by Nisza

ISBN 978-83-66599-72-7

Wydanie I

Warszawa 2023

Na okładce: Bogusław Bachorczyk, *Lot*, 2015, akryl, płótno, 30x40

Redakcja: Krystyna Bratkowska

Korekta: Dorota Dul

Projekt graficzny: Ryszard Kajzer

Skład: Zerkaj Studio

Krój pisma Alergia Condensed: Mateusz Machalski

Druk i oprawa: Fabryka Druku Sp. z o.o.

Projekt zrealizowany przy wsparciu finansowym
Nagrody Krakowa Miasta Literatury UNESCO,
realizowanej przez Krakowskie Biuro Festiwalowe
ze środków Gminy Miejskiej Kraków

Wydawnictwo Nisza

tel. 48 22 617 89 61

nisza125@gmail.com

www.facebook.com/Nisza.Wydawnictwo



WYDAWNICZY
ZNAK JAKOŚCI
Konwencja · Krakowska

Nie niszczyć książek!

fot. archiwum autora



Marcin Oskar Czarnik
(ur. 1993 w Czudcu k. Rzeszowa), dziennikarz
i promotor literatury. Ukończył edytorstwo
na Uniwersytecie Jagiellońskim. Debiutował
w „Twórczości” opowiadaniem *Agresty*.
Publikował także w „Fabulariach”,
„Kontencie”, „Frazie” i „Miesięczniku ZNAK”.
Mieszka w Krakowie. *Misterium* to jego
debiut książkowy.

Tomasz opuszcza rodzinną wieś, w której panują przesady, a cykl życia wyznacza Kościół. Ale i w mieście nie czuje się na miejscu. Wstydzi się chłopskiego pochodzenia, zapiera się go. Przeżywa więc mękę, gdy ma odprowadzić do miejskiej przychodni matkę mówiącą gwarą. Ta osobliwa droga krzyżowa staje się poszukiwaniem własnego głosu.

Misterium to remiks biblijnych opowieści. Pobrmiewają w nim echa ludowych pieśni i tańców, a także wielkopiątkowej liturgii. Obrzędy są jednak przedstawione przez autora na jego własnych warunkach.

Misterium krąży wokół dwóch tematów: odziedziczonej wiejskości zderzanej z poznawaną miejskością oraz nieheteronormatywności w świecie heteronormatywnym. Te dwa niedopasowania zazębiają się i przenikają; znajdują również swoje odbicie w samej materii języka. Ten debiut wydaje mi się unikalny, przemyślany, dojrzały.

Jacek Dehnel

To przypowieść o dwoistości, przeobrażeniu, spełnieniu. *Misterium* jest mocno osadzone w polskich realiach ostatnich dekad, pełne cielesności i zmysłowości. Odważna próba.

Liliana Hermetz